

Anioł i Diabeł

Koniec Świata

Mieszkali tak przez ścianę od wielu wieków tu,
Kłócili się co rano, jak dobro przeciw złu.
Ten z góry go zalewał święconą wodą swą
I z grzechów mu obmywał diabelską czarną dłoń.

Ten nosił go na widłach przez całą noc i dzień,
Aż jego białe skrzydła pokryła ma martwa czern.
A na drzwiach od karety odwrócił krzyże mu,
Szatańskie zaś wersety cytował mu do snu.

Łoooł!

Jakie niebo - takie piekło, taki czyściec i raj,
Jaki anioł - taki diabeł, jaki Bóg - taki kraj.
Jakie niebo - takie piekło, taki czyściec i raj,
Jaki anioł - taki diabeł, jaki Bóg - taki kraj.

Na dole mieszkał Lucjan, na górze Anioł Stróż,
Co wszystkie listy chował, do bramy zabrał klucz.
Więc diabeł beczkę smoły wylewał mu na sień
I w jego aureoli przez cały chodził dzień.

Gdy Anioł umył skrzydła i ładnie ubrał się,
Za rogi go wytargał i zabrał go na mszę.
W katedrze diabeł utkwiał, tak jak w szczegółach tkwi,
Bo poczuł, że wśród niego też inni byli źli.

Łoooł!

Jakie niebo - takie piekło, taki czyściec i raj,
Jaki anioł - taki diabeł, jaki Bóg - taki kraj.
Jakie niebo - takie piekło, taki czyściec i raj,
Jaki anioł - taki diabeł, jaki Bóg - taki kraj.

A potem na odpuszcie czerwone wino pił
I kusił czyste dusze diabelski czarny młyn.
Oboje tacy różni, wszak inną uwili nić -
Pojęli, że bez siebie już nie potrafią żyć.

Aż raz to pewnego swych kłótni mieli dość,
Diabeł się wypowiadał, a Anioł zaczął kłąć,
Ruszyli więc przed siebie nie wiedząc kto jest kim,
Diabeł zamieszkał w niebie a Anioł stał się nim.

Łoooł!

Jakie niebo - takie piekło, taki czyściec i raj,
Jaki anioł - taki diabeł, jaki Bóg - taki kraj.
Jakie niebo - takie piekło, taki czyściec i raj,
Jaki anioł - taki diabeł, jaki Bóg - taki kraj.